

Nowy dom dziecka

Nowy dom dziecka zostanie wybudowany w Lipsku. Samorząd Mazowska przeznaczył na tę inwestycję 2,3 mln zł. – Zależy nam, aby została ona jak najszybciej zrealizowana – mówi wicemarszałek Rafał Rajkowski.

str. 3

Z najwyższej półki

– To jeden z najlepiej wyposażonych OIOM-ów w Polsce – tak o skończonym w ubiegły piątek Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej mówił wicewojewoda Artur Standowicz..

str. 4

Skansen się zmienia

W miejscu obecnego parkingu ma powstać budynek administracyjny, w którym znajdzie się także biblioteka, archiwum i pokoje gościnne dla turystów – Muzeum Wsi Radomskiej przygotowuje się do jednej z większych inwestycji.

str. 5

Serce Radomia zacznie bić

Wystawa, która przeniesie nas w czasy PRL-u, ale także sale na warsztaty muzealne, sale konferencyjne i pracownie – prawdopodobnie pod koniec wakacji Kamienica Deskurów zacznie tętnić życiem.

str. 6–7

Sukces czy niedosyt?

E.Leclerc Moya Radomka Radom zakończyła sezon 2020/21 na czwartym miejscu. To z pewnością sukces radomskiego zespołu, jednak patrząc na przebieg rywalizacji o brąz można odczuwać niedosyt.

str. 11

Matury czas zacząć

Fot. Szymon Wykrota



W reżimie sanitarnym i mocno okrojona – tak drugi rok z rzędu absolwenci szkół średnich zdają maturę. Maturalny maraton ruszył w wtorek. W szkołach, dla których organem prowadzącym jest samorząd Radomia, do egzaminów przystąpiło 2606 osób plus 692 absolwentów z poprzednich lat, którzy w tym roku chcieli poprawić wynik.

str. 3

AUTOPROMOCJA

NORBI i DAWID
budzą RADOM

poranki są...

aha... aha!

GORACE

SŁUCHAJ!
od 6 do 10

radio rekord
106.2 FM

REKLAMA

rhm
radomskie hale mięsne

ZAPRASZAMY NA
Wiosenne zakupy

Wernera 10a/ Szarych Szeregów



Dzieje się!

Piątek, 7 maja

➔ **Bookujemy Radom!** Na grę miejską zaprasza Miejska Biblioteka Publiczna. W sobotę i niedzielę czekać będzie na radomian 40 książek, ukrytych w przestrzeni miejskiej. Zarówno w sobotę, jak i w niedzielę będzie można zdobyć jedną z 20 nowości wydawniczych. Jak do niech trafić? Trzeba rozwiązać krótką zagadkę wskazującą lokalizację ukrytej książki. Zagadki zostaną opublikowane w mediach społecznościowych MBP (Facebook i Instagram) w sobotę i niedzielę, punktualnie o godz. 12. W grze może wziąć udział każdy, kto dysponuje urządzeniem mobilnym z dostępem do internetu. Znalezione książki należą do znalazcy. Trzeba jednak umieścić zdjęcia odnalezioną książkę w wydarzeniu Bookujemy Radom! Dzięki temu biblioteka będzie mogła poinformować pozostałych uczestników gry o aktualnie dostępnych tytułach, które wciąż można odnaleźć w przestrzeni miejskiej. Aktywnym uczestnikom gry, którym mimo wszystko nie uda się odnaleźć książek, planuje przyznać dodatkową pulę nagród. Trafia one do osób, które zrelacjonują na swoich profilach w mediach społecznościowych akcję poszukiwania książek i oznaczają ją hasztagiem #BookujemyRadom.

➔ **Muzeum im. Jacka Malczewskiego otwarte.** Od środy można zwiedzać wystawę w Muzeum im. Jacka Malczewskiego, oczywiście z zachowaniem wszelkich zasad sanitarnych: maseczki, dezynfekcja, dystans. Na odwiedzających czeka ekspozycja czasowa „Historie w torebkach zakłete”, a także wystawy czasowe: dzieł Jacka Malczewskiego, galeria malarstwa polskiego XIX i XX wieku, kultury pozaeuropejskie, kolekcja rodziny Pinno, gabinet Leszka Kotakowskiego i przyrodnicze.



➔ **Dwie wystawy w Elektrowni.** Można znów przyjść do Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”. Dla zwiedzających dostępne są dwie wystawy: Sławomira Marca „Ochłanianie i labirynty” oraz Ryszarda Waśki „Piękno idei. Obrazy z lat 1980-2020”. Otwarcie kina planowane jest na 4 czerwca.

➔ **Dorota Sak i Remigiusz Sitek.** Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria „Łaźnia” (ul. Traugutta 31/33) zaprasza do zwiedzania wystawy z zachowaniem reżimu sanitarnego. Doroty Sak „Helplessness” to ekspozycja w ramach cyklu „Pracownie – konfrontacje”. Można zobaczyć obiekty powstałe w 2021 roku oraz obrazy z wcześniejszych okresów twórczości autorki, m.in. prace z cykli: „Rytm czasu”, „Synapsy”, „Ogrody”, „Stado” i „Powidoki”. Dorota Sak jest profesorem w Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi. Twórczość w zakresie sztuki włókna,



projektowania ubioru, malarstwa. Prace prezentuje na licznych wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą. Natomiast przy ul. Żeromskiego można oglądać wystawę Remigiusza Siteka „El Apasionante”.

➔ **Tylko z przewodnikiem.** W Muzeum Wsi Radomskiej po długiej przerwie otwarte są ponownie dwie wystawy: „Kręć się, kręć wrzeczono” i „Tkaniny okryciowe dekoracyjno-

-użytkowe i strój ludowy w zbiorach Muzeum Wsi Radomskiej”. Komisarzami ekspozycji są Klementyna Kozyna i Małgorzata Kwarciańska. Temat tkanin i obróbki Inu jest bardzo ciekawą lekcją historii, przyrody, tkactwa i dziedzictwa, która przypadnie do gustu odwiedzającym w każdym wieku. Wystawy zobaczyć można w Domu Ludowym, ale zwiedzać je można jedynie z przewodnikiem.

Sobota, 8 maja

➔ **Recital Zbigniewa Zamachowskiego.** 28. Ogólnopolski Turniej Śpiewających Poezję „Łaźnia” w tym roku odbędzie się on-line. Rozpocznie się o godz. 17. Impreza jest dostępna na Facebooku i YouTube Łaźni wyłącznie w czasie oznaczonym. Recital Zbigniewa Zamachowskiego – znanego aktora teatralnego i filmowego to spotkanie ze sztuką na najwyższym poziomie. Usłyszymy autorskie utwory artysty i oryginalne interpretacje piosenek znanych twórców: Osieckiej, Nohavicy, Bukartyka, Stinga, Przybory, Wasowskiego i wielu innych. Nie zabraknie przeboju „Kobiety jak te kwiaty”, znanego z plebiscytu radiowej „Trójki”, a pochodzącego z przedstawienia „Zamach na MoCarta”. Artyście towarzyszyć będzie kompozytor i pianista – Roman Hudaszek. Zbigniew Zamachowski (ur. 17 lipca 1961 w Brzezinach) – polski aktor filmowy, teatralny i dubbingowy, lektor, piosenkarz, kompozytor muzyki do etiud filmowych oraz autor muzyki i tekstów piosenek. Jeden z najpopularniejszych aktorów swojego pokolenia. Lubiący przez publiczność, sprawdzający się w bardzo różnorodnym repertuarze ról.



Niedziela, 9 maja

➔ **Koncert on-line Qby Janickiego.** Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” zaprasza na koncert on-line, dostępny na kanale YouTube. Qba Janicki to jeden z najbardziej interesujących i bezkompromisowych polskich perkusistów młodego pokolenia, a zaprezentuje materiał ze swojej solowej płyty „Intuitive Mathematics”. „Matematyka intuicyjna” to ilustracyjna improwizacja, zarejestrowana przy użyciu instrumentów perkusyjnych, amplifikowanych piezoelektrycznie oraz instrumentu własnej budowy o nazwie „Deska dźwięków”.



Instrument ten zbudowany jest z metalowych sprężyn, śrub i języków, przymocowanych do deski sosnowej. Qba Janicki – ur. 6 lutego 1989 w Bydgoszczy. Aktualnie zamieszkały w Sokołowsku. Wyrastający ze środowiska artystycznego, zgromadzonego wokół słynnego klubu MÓZG. W ciągu ostatnich 15 lat zagrał setki koncertów, na których występował m.in. z takimi artystami, jak Jerzy Mazzonek, Sławek Janicki, Roscoe Mitchell, Tomasz Sroczynski, Toshinori Kondo, Peter Brötzmann, Kris Wanders czy Fred Frith. Aktualnie zajmuje się pracą solową oraz w zespołach Małediv z Markiem Pospieszalskim, Kondensator Przepływu z Bartłojem Chmarą, Wojtek Mazolewski Quintet, a także w duetach z kompozytorką Teoniką Rozynek czy belgijskim producentem Obsequies. Oprócz gry na instrumentach tworzy także muzykę teatralną, współpracując z Maciejem Podstawnym, Pawłem Łysakiem, Arturem Pałgą czy Grzegorzem Jaremko.

NIKA

Mozil jednak wystąpi

Do trzech razy sztuka! Przekładany „Muzyczny stand-up Czesława Mozila” odbędzie się 28 maja.

Będzie to połączenie monodramu, stand-upu i koncertu jednego z najpopularniejszych współczesnych artystów.

Czy bycie alternatywnym artystą daje popularność wśród dresiarzy? Polska widziana z perspektywy podwójnego emigranta, żyjącego między Danią a Polską, kochającego absurdu obu tych krajów i patrzącego na wszystko z humorem. Przewrotna, słodko-gorzka i bardzo zabawna opowieść o patriotyzmie, emigracji i ojczyźnie, a także o codziennym życiu popularnego artysty. Bilety po 50 zł w przedsprzedaży, po 60 zł w dniu koncertu wyłącznie poprzez biletyna.pl. Liczba miejsc mocno ograniczona! Bilety kupione na poprzedni termin zachowują ważność, a w sprawie zwrotów trzeba się kontaktować z portalem biletyna.pl.

Początek koncertu w piątek, 28 maja o godz. 19 w Kawiarni Artystycznej Amfiteatru przy ul. Parkowej 1.

CT

Pieniądze dla teatru

Ponad 130 tys. zł na działania okołofestiwalowe otrzymał radomski Teatr Powszechny z ministerstwa kultury.

Projekt „XV Międzynarodowy Festiwal Gombrowiczowski – działania okołofestiwalowe” ubiegał się o dofinansowanie z ministerialnego programu „Teatr 2021” i został oceniony przez komisję konkursową bardzo wysoko – uzyskał 82,5 pkt., na 100 możliwych i znalazł się na dziewiątym miejscu wśród beneficjentów z całej Polski (projekt oceniony najwyżej otrzymał 88,14 pkt.). Teatr Powszechny dostał 135 tys. zł.

– W ramach projektu rozesłane zostaną do polskich teatrów zaproszenia do realizacji przedstawień gombrowiczowskich i zgłaszania ich do udziału w XV Międzynarodowym Festiwalu Gombrowiczowskim. Podobne zaproszenie, wraz z informacją o festiwalu, wystosowane zostanie także do wszystkich instytucji polskich za granicą – mówi Oliwia Lucderska-Vigario z Teatru Powszechnego w Radomiu. – Zorganizowany zostanie też w tym roku panel dyskusyjny z udziałem polskich i zagranicznych literaturoznawców, kulturoznawców i badaczy twórczości Gombrowicza. Spotkanie będzie dostępne w sieci i tłumaczone na język migowy.

Teatr zamierza także ogłosić międzynarodowy konkurs dla grafików – na najciekawszy plakat gombrowiczowski. Ponadto zorganizowany zostanie otwarty cykl czytań mniej znanych utworów Witolda Gombrowicza. Innym cyklem, którego początek planowany jest w Powszechnym na jesień, będą pokazy spektakli według tekstów pisarza zrealizowane w przeszłości przez Teatr TV. Prezentacje połączone byłyby ze spotkaniami z artystami występującymi w danym przedstawieniu.

Sam XV Międzynarodowy Festiwal Gombrowiczowski planowany jest na jesień przyszłego roku.

NIKA

Dwaj radomianie na wystawie

„Dzikie ostępy Leopolda Pac-Pomarnackiego” i „Gawęda tatrzańska Tytusa Chałubińskiego” to dwie nowe ekspozycje, które w Muzeum im. Jacka Malczewskiego będzie można oglądać od wtorku, 11 maja.



Fot. Piotr Nowakowski

– Pierwsza z wystaw nosi tytuł „Dzikie ostępy Leopolda Pac-Pomarnackiego” i przygotowywana jest przez kierownika działu przyrody Marka Słupka, we współpracy z Regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych i Nadleśnictwem Radom. Głównym założeniem jest zaprezentowanie dokonania legendarnego przyrodnika, który związany był z Kresami i Radomiem. Leopold Pac-Pomarnacki to radomski przyrodnik, leśnik, ornitolog i myśliwy – mówi Leszek Ruszczyk, dyrektor Muzeum im. Jacka Malczewskiego. – Druga wystawa to „Gawęda tatrzańska Tytusa Chałubińskiego”, której kuratorem jest Grzegorz Kościelniak z działu oświatowego. Zwiedzający zapoznają się bliżej z postacią doktora Tytusa Chałubińskiego, urodzonego w Radomiu współtwórcy Towarzystwa Tatrzańskiego i jednego z pierwszych badaczy przyrody tatrzańskich.

Leopold Pac-Pomarnacki w środowisku przyrodniczym, leśnym i łowieckim uchodził za osobę znaną, szanowaną i zaczęną, o której mówiło się tylko w ciepłych słowach, a czego ukoronowaniem było ufundowanie i odsłonięcie tablicy wraz z obeliskiem przy siedzibie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, poświęconych jego pamięci.

Bohater „Dzikich ostępów” urodził się w 1907 roku na Litwie. Był pracownikiem Lasów Państwowych w Radomiu, Sybirakiem, pisarzem, żołnierzem armii Andersa i uczestnikiem walk o Monte Cassino. Muzeum ma bogate zbiory dotyczące Leopolda Pac-Pomarnackiego, w tym dokumenty osobiste, także z czasów tułaczki

wojennej, pamiątki i dokumenty rodzinne, dokumenty służbowe, bogatą korespondencję prywatną i dotyczącą wydawnictw, niezwykle cenne rękopisy i unikalne atlasy ptaków i jaj.

– W centralnej części ekspozycji będzie się znajdowała specjalnie przygotowana konstrukcja w formie pnia potężnego dębu, w którym zaprezentowane zostaną zbiory oologiczne (jaj ptasich) Leopolda Pac-Pomarnackiego. Motyw drzewa symbolizuje równocześnie początek pasji kolekcjonerskiej Pomarnackiego rozpoczętej poprzez zbiór jaj wróbla spośród resztek bocianiego gniazda zruconego z drzewa po burzy – wyjaśnia Marek Słupek.

Druga ekspozycja to „Gawęda tatrzańska Tytusa Chałubińskiego”. Tytus Chałubiński to urodzony w Radomiu polski lekarz, profesor patologii, botanik, działacz społeczny i polityczny, filantrop, wykładowca akademicki, filozof medycyny, taternik i miłośnik przyrody, powstaniec węgierski, pisarz. Jako pierwszy lekarz pochodzenia polskiego zdobył międzynarodową sławę i poważanie. – Wystawa to zbiór pamiątek po doktorze, obrazów przedstawiających różne miejsca jego życia, a przede wszystkim jego ukochane Zakopane. Zwiedzający zobaczą oryginalny, należący do doktora stetoskop i inne akcesoria medyczne, okulary, laskę czy ciupagę. Przedstawiony zostanie także wątek radomski. Centralnym punktem ekspozycji będzie zaaranżowany gabinet Tytusa Chałubińskiego – mówi Grzegorz Kościelniak.

CT

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama, „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl

Dyrektor wykonawczy Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
P.o. redaktora naczelnego Radomskiej Grupy Mediowej: Milena Majewska

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Skład: Kamil Fiodorow
Dziennikarze: Roksana Chalabry, Łukasz Kościelniak, Adam Kowalczyk, Katarzyna Kurek,
Maciej Kwiatkowski, Michał Nowak, Katarzyna Skowron
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Poligrafia; Drukarnia Łódź, 90-532 Łódź, ul. ks. I. Skorupki 17/19



ISSN 1895-8451

Matury czas zacząć

W reżimie sanitarnym i mocno okrojona – tak drugi rok z rzędu absolwenci szkół średnich zdają maturę.

Maturalny maraton ruszył w wtorek. W szkołach, dla których organem prowadzącym jest samorząd Radomia, do egzaminów przystąpiło 2606 osób plus 692 absolwentów z poprzednich lat, którzy w tym roku chcieli poprawić wynik. Maturę pisze także kilkuset absolwentów szkół niepublicznych. Natomiast w powiecie radomskim do egzaminu dojrzałości przystąpiło 249 absolwentów szkół średnich.

– Wszystkie radomskie szkoły przygotowały się, oczywiście, pod względem przestrzegania zasad sanitarnych – informuje wiceprezydent Katarzyna Kalinowska.

Matura już drugi rok z rzędu jest przeprowadzana w reżimie sanitarnym, zgodnie z wytycznymi przygotowanymi przez Centralną Komisję Egzaminacyjną oraz Ministerstwo Edukacji i Nauki. „Na egzamin może przyjść wyłącznie zdający, nauczyciel, inny pracownik szkoły, obserwator, egzaminator lub inna osoba zaangażowana w przeprowadzanie egzaminu – bez objawów chorobowych kompatybilnych z objawami COVID-19” – czytamy w wytycznych CKE.

Uczniowie na teren szkoły muszą wchodzić w maseczkach; mogą je zdjąć w momencie, kiedy wejdą na salę i usiądą na swoich miejscach. Natomiast szkoła musi zapewnić środki do dezynfekcji. Ponadto trzeba zachować dystans. Na egzamin uczniowie muszą zaopatrzyć się we własne przybory, jedzenie i wodę. „Jeżeli szkoła zdecydowała o zapewnieniu np. przyborów piśmiennych albo kalkulatorów rezerwowych dla zdających – konieczna jest ich dezynfekcja. Zdający nie mogą pożyczać przyborów od innych osób” – czytamy w wytycznych.

Maturzyści – tak jak w latach ubiegłych – przystąpili do trzech obowiązkowych pisemnych egzaminów: z języka polskiego, matematyki i języka obcego na poziomie podstawowym. W związku ze stanem epidemii i nauką zdalną nie muszą zdawać obowiązkowo jednego pisemnego egzaminu na poziomie rozszerzonym. Nie zmienia się natomiast zasada, że aby zdać maturę, trzeba uzyskać minimum 30 proc. punktów ze wszystkich egzaminów obowiązkowych.

We wtorek przeprowadzono maturę z polskiego, w środę z matematyki na poziomie podstawowym, a po południu – z historii muzyki. W czwartek abiturienti zdawali egzamin z języka angielskiego na poziomie podstawowym, a po południu – z historii sztuki. Z kolei w piątek rano odbędzie się egzamin z języka angielskiego na poziomie rozszerzonym i dwujęzycznym, a po południu – z filozofii. W tym roku – tak jak w poprzednim – nie odbędą się matury ustne.

KOS

Nowy dom dziecka

Nowy dom dziecka zostanie wybudowany w Lipsku. Samorząd Mazowsza przeznaczył na tę inwestycję 2,3 mln zł. – Zależy nam, aby została ona jak najszybciej zrealizowana i młodzi ludzie mogli przenieść się do placówki, w której nie tylko odnajdą ciepło rodzinne, ale która także przygotowuje ich do dorosłego życia – mówi wicemarszałek Rafał Rajkowski.

● LUKASZ KOŚCIELNIK

Na terenie powiatu lipskiego sierociniec, czyli Powiatowy Zespół Placówek Pomocy Dziecku i Rodzinie, funkcjonuje w Sienniu, w wynajmowanym budynku. Czynnikiem za wynajem pochłania jedną czwartą budżetu PZPPDiR. Przebywa tu 44 wychowanków, tymczasem obowiązujące od zeszłego roku przepisy ograniczają liczbę dzieci, które mogą mieszkać w tego typu placówce do 14. Likwidacja bidula przełożyłaby się nie tylko na wzrost bezrobocia – przede wszystkim ucierpiałaby dzieci, które musiałyby zostać rozdzielone i odesłane do innych placówek opiekuńczo-wychowawczych. Rozwiązaniem jest budowa nowego domu dziecka, który zapewni podopiecznym nie tylko dotychczasowe ciepło rodzinne, ale również ułatwiony dostęp do usług medycznych ze względu na bliskość szpitala powiatowego i Zespołu Opieki Zdrowotnej oraz przychodni specjalistycznych.

W ubiegły poniedziałek w Starostwie Powiatowym w Lipsku podpisano umowę na dofinansowanie inwestycji. To pierwsza w regionie radomskim umowa w ramach tegorocznego „Instrumentu wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego”.

– Rozpoczynamy od bardzo ważnego projektu. Tym razem nie chodzi o drogę czy boisko, ale o stworzenie odpowiednich warunków do życia dla 44 wychowanków Powiatowego Zespołu Placówek Pomo-

cy Dziecku i Rodzinie w Sienniu. Ten projekt to doskonały przykład współpracy między samorządami – zauważył marszałek Mazowsza Adam Struzik.

Przedsięwzięcie ma kosztować ponad 3,9 mln zł, z czego ponad 2,3 mln to pieniądze z budżetu woj. mazowiec-



Fot. Szymon Wyhora

kiego. – Pokrywamy ponad 60 proc. wartości inwestycji. Zależy nam, aby była ona jak najszybciej zrealizowana i młodzi ludzie mogli przenieść się do placówki, w której nie tylko odnajdą ciepło rodzinne, ale która także przygotowuje ich do dorosłego życia – stwierdził wicemarszałek Rajkowski.

Jak zauważył starosta lipski Sławomir Śmieciuch troska o dzieci pozostające pod opieką powiatu lipskiego, a przebywające w domu dziecka w Sienniu jest priorytetem dla obecnego Zarządu Powiatu. – Dlatego podejmujemy się realizacji tej trudnej inwestycji. Inwestycja jest trudna, bo wymaga od nas zaangażowania sporej kwoty wkładu własnego – mówił. – Dzięki zrozu-

dziecka (w każdym przebywać będzie 14 wychowanków) i jeden na cele administracyjne. Każdy budynek mieszkalny będzie miał dwie kondygnacje z poddaszem użytkowym i dwuspadowy dach. Na parterze zlokalizowana zostanie kuchnia ze spiżarnią i zmywalką, jadalnia z salonem, pralnia z suszarnią i pokój koordynatora oraz pomieszczenia dodatkowe (magazyn, kotłownia, wiatrołap, WC). Na piętrze i poddaszu zaplanowano dwuosobowe pokoje dla wychowanków i po dwie łazienki. Oczywiście, każdy z obiektów mieć będzie instalację wodociagową i kanalizacyjną, ciepłej wody użytkowej, teletechniczną oraz wentylację grawitacyjną. Powierzchnia zabudowy każdego z budynków to 170 metrów. Zakończenie inwestycji planowane jest na 2023 rok.

Budowa nowego domu dziecka w Lipsku to nie jedyna inwestycja, która zostanie zrealizowana w regionie radomskim przy wsparciu samorządu województwa. – Dofinansujemy w sumie 16 projektów, na których realizację przeznaczymy ponad 26 mln zł. To prawie jedna trzecia środków, które zostały w tym roku przeznaczone na wsparcie nowych inwestycji – zaznaczył Adam Struzik. – Przypomnę, że w ramach tegorocznego budżetu na instrumentu zadań ważnych przeznaczyliśmy 150 mln zł, z czego 95 mln zł na nowe projekty. Niestety, czas pandemii nie należy do łatwych. Samorządy lokalne szukają dodatkowych źródeł, by móc przeprowadzić niezbędne inwestycje. Nasze wsparcie to ogromna pomoc.

mieniu ze strony Zarządu Województwa Mazowieckiego udało się uzyskać dofinansowanie – ok. 2,4 mln zł, przy naszym wkładzie 1,5 mln zł. W ciągu trzech lat powstaną nowe budynki, które w istocie mają się stać bardziej domami rodzinnymi, aniżeli instytucjami. Dzięki wsparciu samorządu Mazowsza powiat lipski wybuduje cztery bliźniacze budynki – trzy dla domu

Metr za grosz

Właściciele ogródków gastronomicznych znowu będą mogli zwiększyć teren swojej letniej działalności płacąc symboliczną opłatę – grosz za metr kwadratowy.

Władze miasta – podobnie jak w ubiegłym roku, podczas pierwszej fali pandemii – oferują pomoc radomskim restauratorom. Niższe opłaty i zwiększenie powierzchni ogródków gastronomicznych to jedna z form pomocowych w ramach pakietu wsparcia. Radni na wniosek prezydenta projekt uchwały obniżającej stawkę opłaty za zajęcie pasa drogowego, którą muszą uiszczać właściciele ogródków, przyjęli już w ubiegłym roku. Uchwała obowiązywała do końca grudnia ubiegłego roku, a kilka tygodni temu radni zgodzili się na jej przedłużenie. To rozwiązanie zacznie obowiązywać od 15 maja. Oznacza to, że ogródki gastronomiczne mogą zajmować maksymalnie dużo miejsca, częściowo nawet kosztem strefy płatnego parkowania. Opłata za za-

jęcie pasa drogowego, ponoszona przez właścicieli ogródków, będzie wynosiła 1 grosz za metr kwadratowy.

„Cały czas staramy się wykorzystywać wszystkie możliwości, jakie posiada samorząd, by pomóc firmom dotkniętym kryzysem. Przypominam, że przedsiębiorcy cały czas mogą korzystać z ulg wprowadzonych przez miasto. To m.in. ulgi z tytułu zobowiązań wobec gminy oraz ułatwienia dla wynajmujących lokale gminne” – pisze wiceprezydent.

Możliwość otwarcia ogródków gastronomicznych i kawiarni na świeżym powietrzu przez restauratorów to jeden z efektów poluzowania obostrzeń i odmrażania gospodarki, które zapowiedział rząd.

KK

Pociągi wracają na trasę

Już za dwa tygodnie, 18 maja na odcinek Dobieszyn – Bartodzieję wróci ruch pociągów – informują Koleje Mazowieckie.

Koleje Mazowieckie informują, że od 18 maja ulegnie zmianie rozkład jazdy pociągów na linii nr 8 Warszawa – Radom. – Pociągi będą obsługiwały większość połączeń, komunikacja autobusowa zaś będzie miała jedynie charakter uzupełniający. Odcinek między Radomiem a Bartodziejami nadal będzie obsługiwała komunikacja autobusowa – tłumaczy Jolanta Maliszewska z biura rzecznika prasowego Kolei Mazowieckich.

Przypomnijmy: PKP PLK zapowiada, że w czerwcu już normalnie pojedziemy pociągiem z Radomia do Warszawy. – Wykonawca deklaruje, że w czerwcu pojadą pociągi z Warszawy

do Radomia bez komunikacji zastępczej. Na odcinku między Radomiem a Dobieszynem będzie zapewniony przejazd jednym torem, a od Dobieszyna do Warszawy po dwóch – informował w kwietniu Karol Jakubowski, rzecznik prasowy PKP PLK.

W tej chwili w Radomiu budowane są nowe wiadukty przy ulicach Kozienickiej, Gołębiowskiej i Energetyków. Obiekty będą lepiej dostosowane do szybszych przejazdów i przewozu większych ładunków.

Nowy wiadukt między ul. Kozienicką i Struga będzie miał dwa prześła.

KOS

REKLAMA

Adwokat kościelny

przy Sądzie Kościelnym Diecezji Radomskiej mgr lic. Kamil Dziura



Radom, ul. Wernera 5 lok. 35



539 618 012



www.kd-kancelaria.pl

Z najwyższej półki

– To jeden z najlepiej wyposażonych OIOM-ów w Polsce – tak o skończonym w ubiegły piątek Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej mówili wicewojewoda Artur Standowicz i Wojciech Dworzański, koordynator szpitala tymczasowego. A pełnomocnik ministra Andrzej Cieślik poinformował, że już dostał pensję.

● KATARZYNA KUREK

Radomski Szpital Specjalistyczny przejął od Totalizatora Sportowego pomieszczenia i wyposażenie Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej w szpitalu tymczasowym ostatniego kwietnia, ale pierwsi pacjenci mogli być przyjęci dopiero w tym tygodniu.

– Na 4 maja jesteśmy umówieni na wizytację Narodowego Funduszu Zdrowia w celu sprawdzenia, czy oddział spełnia wymogi. Po pozytywnej decyzji NFZ-u rozpoczniemy przyjmowanie pacjentów – poinformował dziennikarzy Andrzej Cieślik, który jako pełnomocnik ministra zarządza Radomskim Szpitalem Specjalistycznym.

Cały proces tworzenia placówki dla chorych na COVID-19 trwał niespełna pół roku, bo od 12 listopada, kiedy to wojewoda mazowiecki nałożył na Totalizatora Sportowy obowiązek utworzenia szpitala tymczasowego. 80 łóżek mieszczących się w nowo oddanym do użytku po remoncie Centrum Rehabilitacji przy ul. Narutowicza działa, przypomnijmy, od 18 marca; już przyjęto ponad 330 pacjentów. Natomiast prace modernizacyjne w dawnym Zakładzie Rehabilitacji Diennej w głównym budynku RSS, przeznaczonym na Oddział Intensywnej Opieki Medycznej szpitala zakończono w piątek, 30 kwietnia. Początkowo planowano ich zakończenie na 20 kwietnia.

– Radom zyskał nowoczesny oddział. Myślę, że nie mamy się czego wstydzić. Bez wątpienia jest to jeden z najnowocześniejszych, jeżeli nie najnowocześniejszy tego typu obiekt w naszym kraju – mówił Artur Standowicz, wicewojewoda mazowiecki.

Totalizator szacuje prace związane z modernizacją obiektów i zakupem sprzętu w ramach tworzenia szpitala tymczasowego na ok. 15 mln zł. Dominik Nowacki, dyrektor z Totalizatora Sportowego podkreśla, że adaptacje w zakładzie rehabilitacji wymagały dużo pracy

z powodu komplikacji, które pojawiały się od momentu rozpoczęcia prac.

– Ciepło technologiczne nie mogło być w swoim źródle zaopatrywane z kotłowni istniejącej, bo ta okazała się za słaba. Stropy... Teraz jesteśmy w pięknie odmalowanym wnętrzu szpitala, ale na dachu jest bardzo dużo wsadzonych urządzeń, które głównie są centralami wentylacyjnymi, elementami, które pozwalają tłoczyć ciepło. Stropy były za słabe, dlatego musieliśmy przygotować wzmocnienie konstrukcyjne tego

obiektu – tłumaczył Dominik Nowacki.

Sprzęt kupiony dla szpitala tymczasowego po zakończeniu pandemii zostanie w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym. Oprócz 20 respiratorów na OIOM-ie znajduje się dużo nowoczesnych urządzeń. – Są wysokiej klasy aparaty echokardiograficzne czy przenośny aparat do robienia zdjęć. Sale są w pełni monitorowane; mamy defibrylatory, ssaki, łóżka – wszystko z najwyższej półki. Byłem w wielu szpitalach i w moim odczuciu to są warunki na poziomie światowym – przyznał dr Wojciech Dworzański, koordynator szpitala tymczasowego.

Dziennikarzy poinformowano, że dyżury na maj w szpitalu i na oddziale intensywnej terapii są obsadzone.

Fot. Szymon Wyborna

Kilka dni wcześniej poseł Koalicji Obywatelskiej Konrad Frysztak powiadomił radnych, że pełnomocnik Andrzej Cieślik nie ma umowy o pracę i od 11 marca nie otrzymał wynagrodzenia. Przy okazji zakończenia remontu OIOM-u Cieślik zdradził, że już dostał pieniądze. A umowy o pracę nie potrzebuje. – Powołanie, które otrzymałem od ministra zdrowia, jest szczególnym trybem zawarcia umowy – wyjaśniał. – Jestem też ubezpieczony. Zaraz następnego dnia po rozwiązaniu umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia zostałem zgłoszony do ubezpieczenia zdrowotnego.

Świętowanie i karanie

Spotkali się, by wspólnie uczcić 230. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, ale także zaprotestować przeciwko łamaniu współczesnych zapisów ustawy zasadniczej. Członków zgromadzenia legitymowała policja.

Mieszkańcy Radomia i okolicznych miejscowości spotkali się na pl. Konstytucji 3 Maja w poniedziałek o godz. 12. Gdy w kościele garnizonowym celebrowana była msza święta w intencji ojczyzny z udziałem polityków i przedstawicieli władz miejskich, kilkadziesiąt metrów dalej mieszkańcy Radomia w spontanicznym zgromadzeniu rozpoczęli własne obchody.

– Z racji obostrzeń władze miast – nie tylko Radomia – zapomniały o oficjalnych obchodach. Stąd też nasz pomysł, żeby się wspólnie zebrać i oficjalnie uczcić ten dzień – powiedziała nam Patrycja Maszerowska z grupy Radomski Zryw.

Po odśpiewaniu hymnu zgromadzeni przystąpili do czytania wybranych fragmentów współczesnej ustawy zasadniczej. Kryteria wyboru nie były przypadkowe.

– Chcemy przeczytać na głos artykuły konstytucji, które nie są przestrzegane przez tę i poprzednią władzę, przez policjantów, urzędników, polityków. Chodzi o prawo do

zgromadzeń, prawo do działalności gospodarczej czy prawa człowieka. Są też tacy, którzy uważają, że obecnie łamane są zasady eksperymentów medycznych. Chodzi tutaj o maseczki i przymusowe szczepienia – wyjaśniała Maszerowska.

Chwilę po rozpoczęciu czytania policja zaczęła legitymować uczestników obchodów. Powód? Brak maseczek. Nie obyło się bez okrzyków „ZOMO” czy „Idźcie stąd” pod adresem funkcjonariuszy; puszczano również słowa policyjnej przysięgi. Potem grupa przeszła pod pomnik Radomskiego Czerwca '76, gdzie zapalono znicze. Za nią podążyli funkcjonariusze, którzy po chwili znów przystąpili do działań. Nie przerwało ich nawet ponowne odegranie hymnu, co spotkało się z ogromną falą krytyki uczestników protestu.

Warto zaznaczyć, że nie doszło do agresji czy aktów przemocy, a uczestnicy po powrocie na pl. Konstytucji rozeszli się do domów.

LUKASZ KOŚCIELNIAK

Tragiczny weekend

Do 20 wypadków, w których zginęły trzy osoby, a 25 zostało rannych doszło podczas długiego majowego weekendu na drogach całego Mazowsza. Sześć z tych wypadków wydarzyło się w Radomiu i powiecie radomskim.

Liczne policyjne kontrole, prowadzone na polskich drogach od 30 kwietnia do 3 maja, miały jeden, główny cel – aby wszyscy zmotoryzowani, którzy wybierali się w podróż, wrócili z niej bezpiecznie, cało i zdrowo. Niestety, w tym czasie na drogach Mazowsza doszło do 20 wypadków, w których zginęły trzy osoby, a 25 zostało rannych. Policjanci zatrzymali 79 pijanych kierowców.

Natomiast na drogach Radomia i powiatu radomskiego od piątku do poniedziałku policja odnotowała 38 kolizji i sześć wypadków, w których zginęły dwie osoby.

– Niestety, w wielu przypadkach brawura, nadmierna prędkość czy niedozwolone wyprzedzanie i wymuszanie pierwszeństwa przyczyniły się do drogowych tragedii – mówi Justyna Leszczyńska a Komendy Miejskiej Policji w Radomiu. – Podczas majowego weekendu policjanci zatrzymali także ośmiu nietrzeźwych kierowców, którzy postanowili prowadzić pojazd nie zważając na to, że nawet niewielka ilość alkoholu w organizmie wpływa negatywnie na koordynację, spostrzegawczość i wydłuża czas reakcji.

Najwięcej wypadków wydarzyło się w piątek. M.in. po godz. 20 w miejscowości Maków kierujący oplem z niewyjaśnionych przyczyn zjechał z drogi i uderzył w betonowy przepust.

42-letni kierowca zginął na miejscu. Natomiast po godz. 21 na ul. Czarnieckiego w Radomiu doszło do zderzenia osobówki z trzema motocyklami.



Fot. Piotr Nowakowski

mi. 37-letni kierowca bmw, skręcając w lewo w ul. Folwarczną zderzył się z motocyklami, które jechały w kierunku ronda NSZ. Motocykliści zostali zabrani do szpitala.

Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło również w sobotę po godz. 14 na ul. Wośnickiej w Radomiu. Jak wynika ze wstępnych ustaleń, 33-letni kierowca bmw na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, wjechał na

Tysiąc drzew dla Radomia

Dęby, buki i sosny rozdawali w niedzielę radomscy działacze Wiosny Biedronia w ramach akcji „1000 drzew dla Radomia”.

W Dzień Ziemi, 22 kwietnia działacze Wiosny wyszli z nową inicjatywą – „1000 drzew dla Radomia”. – Każdy z nas chce żyć w zielonym mieście, w którym oddycha się czystym powietrzem bez smogu – przekonywali.

Już udało się im posadzić pierwsze drzewka, a w niedzielę zorganizowali akcję rozdawania sadzonek przechodniom. – Gdy władze miasta dbałość o miejski drzewostan spychają na boczny tor, ważne jest zaangażowanie w ekologię mieszkańców. Dlatego oprócz rozdawania sadzonek drzewek iglastych i liściastych, staraliśmy się przekazać informacje o gatunkach takich jak dąb, buk czy sosna, produkujących najwięcej tlenu, niezbędnego do prawidłowego funkcjonowania całej planety – mówiła Małgorzata Ziemińska z Wiosny.

Jak podkreślał Piotr Szmigiel, najważniejsza jest strategia terenów zielonych w każdym mieście. – Musi być to przemyślane i przede wszystkim dopasowane do warunków aglomeracji miejskiej. Drzewa stanowią świetną barierę akustyczną, szczególnie w miejscach dosyć ruchliwych w mieście – przekonywał. – Mamy wspierające organizacje pozarządowe, które w ostatnich latach bardzo mocno mówią o potrzebie zadbania o miejską zielen. Dlatego my, jako Wiosna, postanowiliśmy zachęcić wszystkich mieszkańców naszego miasta do posadzenia wspólnie z nami 1000 drzew. Każde nowo posadzone drzewo przyczyni się do poprawy stanu jakości powietrza w naszym mieście.

AK

GT

Skansen się zmienia

W miejscu obecnego parkingu ma powstać budynek administracyjny, w którym znajdzie się także biblioteka, archiwum i pokoje gościnne dla turystów – Muzeum Wsi Radomskiej przygotowuje się do jednej z większych inwestycji. Ponad 2,8 mln zł mają natomiast kosztować prace konserwatorskie przy czterech zabytkowych wiatrakach. To nie koniec dobrych informacji dla zwiedzających – skansen chce również zaaranżować na swoim terenie rynek małego miasteczka.

● IWONA KACZMARSKA

Ponad 16 mln zł ma kosztować budowa nowego obiektu administracyjnego na terenie skansenu. Będzie to element strefy wejściowej do Muzeum Wsi Radomskiej, dlatego nowy obiekt utrzymany zostanie w stylistyce nawiązującej do istniejącej zabudowy. Budynek będzie miał tylko dwie kondygnacje. Poza pomieszczeniami biurowymi znajdzie się w nim również nowoczesna sala konferencyjna, archiwum, biblioteka, magazyny, a także pięć pokoi gościnnych dla odwiedzających. Wszystko to na ponad 2 tys. metrów kwadratowych. Obiekt ma powstać na terenie istniejącego parkingu. Na opracowanie dokumentacji przedprojektowej w tegorocznym budżecie woj. mazowieckiego zabezpieczono ponad 66 tys. zł.

NA RYNKU MAŁEGO MIASTECZKA

To nie koniec planowanych inwestycji. Kolejnym etapem będzie budowa małego miasteczka – czegoś na wzór rynku małego miasta oraz budynku hotelowo-konferencyjnego. Jak zauważa marszałek Adam Struzik, to ważna i wyczekiwana inwestycja, która będzie miała wsparcie samorządu województwa. – To przepiękne miejsce o wielkim potencjale, który warto w pełni wykorzystać. Konieczne jest zapewnienie nowoczesnego zaplecza biurowo-konferencyjnego na miarę XXI wieku. Bryła budynku musi zostać zaprojektowana z dużą starannością. Obiekt powinien być idealnym dopełnieniem znajdującej się w skansenie zabudowy – mówi Struzik. – Na tym jednak nie kończą się plany placówki. W kolejnych etapach w wydzielonej strefie turystyczno-

ministracyjnej chcemy postawić także budynek hotelowo-konferencyjny.

Muzeum już przekazało założenia do projektu firmie, która pracuje nad dokumentacją przedprojektową. – Zależy nam, aby powstała wyodrębniona strefa muzealna i turystyczno-administracyjna. W tej drugiej planujemy budowę budynku biurowego i budynku hotelowo-konferencyjnego, a także przebudowę parkingu z uwzględnieniem terenu na powstanie zespołu małomiasteczkowego – zdradza Ilona Jaroszek, dyrektor Muzeum Wsi Radomskiej.

Radomski skansen to niewątpliwie jeden z najatrakcyjniejszych miejsc na kulturalnej i turystycznej mapie Mazowsza. – Co ważne, ta placówka stale się rozwija. Powstają nowe ekspozycje i obiekty, dzięki czemu miejsce to wciąż zaskakuje czymś nowym. Tylko w tym roku m.in. na przygotowanie dokumentacji pod budowę nowego budynku administracyjnego, a także remont wiatraków czy zakończenie prac w placówce w Przysusze przeznaczymy blisko 9 mln zł – podsumowuje wicemarszałek Rafał Rajkowski.

DOBRY ROK DLA SKANSENU

Budowa nowego budynku administracyjnego, zakończenie modernizacji Muzeum Oskara Kolberga w Przysusze, prace konserwatorskie przy czterech zabytkowych wiatrakach czy wymiana poszyc dachowych na pięciu muzealnych obiektach to tylko część zadań, które zostaną w tym roku zrealizowane w MWR. Samorząd Mazowsza przeznaczył na ten cel blisko 9 mln zł, 1 mln zł muzeum chce pozyskać z funduszy unijnych.

– Rok 2021 to kolejny dobry rok dla muzeum pod względem inwesty-

cyjnym. Doceniamy wsparcie finansowe samorządu województwa, szczególnie teraz, gdy znajdujemy się w trudnym okresie pandemii. Dzięki środkom z budżetu województwa możemy kontynuować prace w Muzeum im. Oskara Kolberga. Mam nadzieję, że pod koniec roku będziemy mogli zaprezentować odnowiony dwór Dembińskich, w którym mieści się placówka – podsumowuje Ilona Jaroszek.

U OSKARA KOLBERGA REMONT

Jednym z największych projektów realizowanych obecnie przez Muzeum Wsi Radomskiej jest modernizacja i wyposażenie Muzeum im. Oskara Kolberga w Przysusze. Inwestycja otrzymała wsparcie z budżetu Mazowsza. Do tej pory udało się wykonać wiele prac remontowo-budowlanych wraz z zakupem i montażem mebli, elementów wyposażenia, wystroju i oświetlenia. Na ten etap skansen otrzymał 5,3 mln zł z budżetu Mazowsza. Kolejne 1,2 mln zł zostanie wydane na wyposażenie wnętrza muzeum. Pierwsi turyści będą mogli je odwiedzić już pod koniec tego roku.

Leszek Przybytniak, przewodniczący sejmikowej komisji rolnictwa i terenów wiejskich oraz członek rady muzealnej przy Muzeum Wsi Radomskiej zwraca uwagę, że czas pandemii nie jest łatwy dla instytucji kultury, które przez większość czasu pozostają zamknięte. – Radomski skansen, na szczęście, dysponuje ogromnym i atrakcyjnym dla zwiedzających terenem. I choć w dobie pandemii nie możemy w pełni korzystać z jego oferty, to liczymy, że inwestycje prowadzone przez muzeum jeszcze bardziej ją uatrakcyjnią. Zwłaszcza, że w tym roku przypada jubileusz 45-lecia muzeum – zaznacza.

A WIATRĄKI MAKĘ MIELĄ...

Ponad 2,8 mln zł mają kosztować prace konserwatorskie przy czterech zabytkowych wiatrakach w muzeum. Wkład własny do projektu w wysokości 1,8 mln zł zapewni samorząd Mazowsza, a 1 mln zł ma pochodzić z Unii Europejskiej.

Wiatrak paltrak z Gniewoszowa z 1920 roku, wiatrak z Kajetanowa z 1935, wiatrak z Grabowca z 1930 i wiatrak z Dąbrowy Jastrzębskiej z XIX wieku przejdą kompleksową konserwację – wymianę drow-



nianej szalówki i poszycia dachowego, rekonstrukcję skrzydeł. Zmodernizowane zostaną także instalacje przeciwpożarowe, elektryczne i odgromowe. Dodatkowo w trakcie analiz konserwatorskich okazało się, że istnieje możliwość uruchomienia za pomocą silników elektrycznych części maszyn w wiatrakach z Gniewoszowa i Grabowca. Planowana jest również iluminacja świetlna wiatraka z Kajetanowa i Dąbrowy Jastrzębskiej, które stoją wzdłuż ul. Szydłowieckiej.

NOWE DACHY NA CHAŁUPI I SZOPIE

Aby urozmaicić ofertę turystyczną, muzeum przeprowadzi m.in. remont doprowadzalnika wody do młyna z Zajączkowa, co umożliwi przywróce-

nie pokazów pracy jego urządzeń. Inwestycja będzie kosztowała 345 tys. zł; pieniądze te da samorząd Mazowsza.

Przeprowadzone zostaną również prace dekararskie na pięciu obiektach muzealnych. Wymiana słomianych poszyc dachowych obejmie: chałupę z Jastrzębiej, sieczkarnię z Janiszewa, szopę z Chomentowa, chałupę z Chomentowa i stodołę z Borek. Koszt to 245 tys. zł. Także ta suma będzie pochodzić z budżetu Mazowsza.

Ponadto od ubiegłego roku trwają prace przy przebudowie i rozbudowie budowli hydrotechnicznych na Kosówce. Mają one zabezpieczyć w przyszłości teren muzeum przed powodzią lub wylewaniem rzeki. Na tę inwestycję samorząd Mazowsza przeznaczył 181 tys. zł.



Zdjęcia: Piotr Nowakowski

REKLAMA

CzarnoBiałe
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń ☎ 663-989-073 i 603-192-520

Serce Radomia zacznie bić

Wystawa, która przeniesie nas w czasy PRL-u i ekspozycja poświęcona wydarzeniom Czerwca '76, ale także sale na warsztaty muzealne, sale konferencyjne i pracownie – prawdopodobnie pod koniec wakacji Kamienica Deskurów zacznie tętnić życiem. W zrewitalizowanym obiekcie znajdzie się część kulturalna, biznesowa i edukacyjna.



● KATARZYNA SKOWRON

Remont zrujnowanego i przez kilka lat stojącego pustką kwartału kamienic między ul. Grodzką, Rynkiem, Rwańska i placem przy kościele farnym rozpoczął się, przypomnijmy, w czerwcu 2017 roku. Miał się zakończyć po 14 miesiącach, czyli 31 sierpnia 2018. Tak się jednak nie stało – najpierw okazało się, że budynek jest w znacznie gorszym stanie technicznym niż miasto zakładało, potem przyszedł koronawirus i związane z epidemią utrudnienia. Zakończenie remontu przesunięto więc najpierw na połowę czerwca 2020, potem na 31 lipca. Ostatecznie obiekt został zrewitalizowany jesienią ubiegłego roku. Po zakończeniu prac budowlanych przyszedł czas na zagospodarowanie kamienicy Deskurów.

NA POZIOMIE EUROPEJSKIM

W ubiegły wtorek władze miasta zaprosiły do kamienicy dziennikarzy, by poinformować, jak obiekt zostanie zagospodarowany i kiedy radomianie będą mogli zobaczyć efekty rewitalizacji.

– To ważne miejsce. Kiedy w 2014 roku obejmowałem funkcję prezydenta miasta, wspólnie z mieszkańcami umówiliśmy się na rewitalizację Miasta Kazimierzowskiego, na przywrócenie tego serca Radomia nam, mieszkańcom. Chciałem, by Miasto Kazimierzowskie się w końcu zmieniło, by zaczęło przypominać takie miejsca w innych miastach – mówił prezydent Radosław Witkowski.

W pięknie odnowionym obiekcie znajdują się trzy strefy: edukacyjna, biznesowa i kulturalna. Ta ostatnią zarządza Resursa Obywatelska. – W tym roku Resursa zleci opracowanie scenariusza stałej wystawy poświęconej powojennej historii Radomia, w tym także wydarzeniom Czerwca '76. Wystawy,

która będzie na poziomie europejskim. Chcemy ją zlokalizować na poziomie minus 1 – zdradził wiceprezydent Mateusz Tyczyński. – To ma być bardzo nowoczesna ekspozycja, a na jej przygotowanie postaramy się pozyskać fundusze unijne. Natomiast już latem planujemy w tym miejscu bardzo ciekawe wydarzenie kulturalne, które przygotowujemy we współpracy z Muzeum im. Jacka Malczewskiego – zapowiada wiceprezydent.

Natomiast już pod koniec wakacji, jeżeli sytuacja pandemiczna pozwoli, Kamienica Deskurów po raz pierwszy otworzy podwoje. Wtedy bowiem Resursa Obywatelska ma przygotować pierwszą stałą wystawę, której robocza nazwa brzmi „Przemysł, siła miasta”.

KONTAKT Z DRUGIM CZŁOWIEKIEM

– Chcemy pokazać Radom jako miasto przemysłowe. Tylko, że ta wystawa planowana jest jako pełna wizytówka tego miasta. Oparta jest na takim założeniu bardzo bliskiej historii. To ma być podróż sentymentalna dla naszych starszych mieszkańców. Przypomnienie tego, co było, wzbudzenie wspomnień – wyjaśniała Justyna Górską-Streicher, dyrektor Resursy Obywatelskiej.

Na wystawę będzie się wchodziło przez salę luster. – Każdy radomianin będzie mógł przejrzeć się, pobudzić swoje wspomnienia i przenieść się w ten magiczny świat, który odszedł. Lustra, które też będą zniekształcały w pewnym stopniu rzeczywistość – opowiadała Justyna Górską-Streicher. – Chcielibyśmy, żeby ta wystawa była związana z interakcją, z kontaktem z drugim człowiekiem. Dlatego wprowadzimy elementy mechatroniki, aby można było nie tylko zobaczyć, ale dotknąć i poczuć ducha minionej epoki. Dlatego wystawa będzie swoistą podróżą w czasie. Przenieśmy się m.in. na radomską ulicę

z czasów PRL-u, oddającą klimat dawnego życia. Zobaczymy kolejki, które były nieodłącznym elementem życia społecznego. Zobaczymy także radomskie podwórka, pełne mroku, tajemnicy i chuligaństwa. Damy tu zestaw zgaduj-zgadula. Będzie można pomajstrować pod maską samochodu i odpowiedzieć na zagadki związane z naszym miastem.

JAK W TYPOWYM, POLSKIM MIESZKANIU

Będzie też można zobaczyć m.in. telefony z tarczą, z których będzie można zadzwonić, czy maszyny do pisania. Kolejny element ekspozycji to miesz-

kanie wypełnione rzeczami codziennego użytku. – Musimy zdawać sobie sprawę, że wyroby z Radomia były praktycznie w każdym polskim mieszkaniu – telefony, maszyny do szycia czy buty z Radoskóru – przypominała dyrektor Resursy Obywatelskiej.

Jedną z sal zostanie poświęconą fabryce i sklepikowi przyfabrycznemu, w którym zaprezentowane zostaną m.in. wyroby tytoniowe. – Radomskie przedsiębiorstwa zaspakajały wszystkie potrzeby mieszkańców. Tam funkcjonowało i przedszkole, i żłobek przyzakładowy – zauważyła Justyna Górską-Streicher. – W tej części ekspozycji będziemy chcieli zachęcić do budowania własnych diaskopów ze wspomnieniami. Na wystawie umieścimy diaskop; będziemy kolekcjonować zdjęcia radomian, sytuacyjne. Myślę, że będzie to doskonała zabawa, aby poszukać siebie czy swojej mamy, która siedzi na kolanach u Mikołaja na jednej z zabawach choinkowych, organizowanych przez Łuczniaka.

Ekspozycja ma być przede wszystkim interaktywną przygodą, odkrywaniem zagadek i miejskich sekretów. – Planujemy zamieszczać fragmenty nawiązujące do tego, co się w danym roku wydarzyło, fragmenty kronik. A przede wszystkim bardzo chcemy zaangażować społeczność w tworzenie tej wystawy – mówiła Justyna Górską-Streicher.

Trzy dodatkowe sale w Kamienicy Deskurów miasto przeznaczyło do realizacji warsztatów muzealnych i prowadzenia prac badawczych.

W STREFIE EDUKACJI

Także organizacje pozarządowe będą mieć pomieszczenia do swojej dyspozycji. Udostępnione mają być sale konferencyjne do szkoleń i prezentacji, sala do warsztatów teatralnych, sala sportowa – m.in. do gimnastyki korekcyjnej, biblioteka

społeczna z czytelnią (będzie można zarówno przynieść książkę, jak i wypożyczyć), sala do zajęć plastycznych, pomieszczenia komputerowe i sala konferencyjna. Na ostatniej sesji radni zgodzili się na przesunięcie w budżecie 400 tys. zł na zakup wyposażenia do kamienicy.

– W strefie edukacji, zarządzanej przez Centrum Organizacji Pozarządowych, wyposażymy m.in. kilka sal konferencyjnych i pracownię. To będzie przestrzeń wyjątkowa. Będzie zaaranżowana nowoczesnie, bardzo funkcjonalnie i dzięki tym pieniądzą, które mamy zabezpieczone w budżecie, uda nam się to wyposażyć w całości – przyznał wiceprezydent Tyczyński. – Cel jest taki, aby na koniec sierpnia kamienica – jeśli reżim sanitarny i obostrzenia pozwolą – została oddana organizacjom pozarządowym do użytku. Więc to miejsce za kilka miesięcy będzie żyło, będzie tutaj gwaro.

PATIO I PODDASZE

Dziedziniec został przeznaczony na organizację wydarzeń społecznych. Gotowy jest również projekt aranżacji poddasza, gdzie znajdą się powierzchnie biurowe dla jednoosobowych działalności gospodarczych. – Będzie to przestrzeń dla ludzi, którzy prowadzą swój biznes, ale nie wynajmują na stałe biur. Jednak potrzebują mieć swoje biurko, podłączenie do internetu, szafkę. Tak, aby mogli przyjść i popracować. Tam będzie też miejsce na spotkania z kontrahentami – wyjaśniał wiceprezydent. – Założenie tego budynku jest też takie, żeby były w nim strefy, gdzie można usiąść i porozmawiać.

W Kamienicy Deskurów znalazła się, rzecz jasna, część gastronomiczna. Na razie miasto czeka na oferentów.

Rewitalizacja Kamienicy Deskurów kosztowała ok. 36 mln zł.





Z OPISU WYSTAWY, PRZYGOTOWANEGO PRZEZ RESURSE OBYWATELSKĄ:

Ekspozycja pod roboczym tytułem „Przemysł, siła miasta” ma w swoim założeniu być biografią przedmiotów i interpretacją dziedzictwa, które będą pokazane przez pryzmat wspomnień. Dookoła kultowych marek i rzeczy codziennego użytku, które były produkowane w naszym mieście, zbudujemy przestrzeń sentymentalną, w której pojedyncze ekspozyty z ponad sześćdziesięciu przedsiębiorstw służyć będą za kanwę do snucia opowieści o codzienności.

Wystawa rozpoczyna się na radomskiej ulicy, oddając klimat dynamiki życia, pędu, pośpiechu zaprezentowanych na tle charakterystycznych budynków. To ulica nierzeczywista, składanka wspomnień skłaniająca do refleksji. Wyjście z niej oznacza przejście na radomskie podwórko – nieco mroczne i kryjące w sobie tajemnicę, którą znają tylko mieszkańcy okolicznych kamienic, a której zwiedzający musi poszukać. Kolejny element ekspozycji to mieszkanie, wypełnione rzeczami praktycznymi, których wygląd ma stać się inspiracją do tworzenia współczesnego designu. Następną salą poświęconą jest sklepikowi przyfabrycznemu i fabryce, jako miejscu, które w założeniu miało zaspokajać wszelkie potrzeby bytowe i społeczne pracownika. Na stylizowanym taśmociągu zobaczymy wzorniki technologii i reklamy produktów w otoczeniu fotografii z zabaw choinkowych, stołówek zakładowych i ośrodków wypoczynkowych. Dla zwiedzającego to swoiste wyzwanie, które ma prowadzić do odnalezienia swojego dzieciństwa. Telefony i maszyny do pisania odnajdziemy w przestrzeni dedykowanej pracownikom biurowym, z charakterystyczną sylwetką urzędniczki w wielowymiarowym oknie.

Trzy dodatkowe sale dedykowane muzeum o powierzchni 78 metrów (niebieska – dedykowana architekturze, pomarańczowa – dedykowana zakładom przemysłowym i lustrzana, inspirowana wspomnieniami) przeznaczono do realizacji warsztatów muzealnych i prowadzenia prac badawczych. Planujemy organizację spotkań tematycznych poświęconych indywidualnym biografiom mieszkańców z zakresu historii opowiedzianej, opartych na zasadach łączenia pokoleń.

Zwiedzanie wystawy to zabawa, szukanie ukrytych haseł, odgadywanie zagadek, odkrywanie kolejnych sekretów. Ekspozycja to tylko początek muzeum, nietypowa wizytówka reklamowa miasta, zapowiedź tego, co w Radomiu można odkryć.



Ze szkolnej kroniki...

Część szkół już nie funkcjonuje, część zmieniła nazwę, a część przeżywa okres prosperity. Każda placówka edukacyjna to inna historia, liczne wspomnienia i tysiące przyjaciół, które przetrwały próbę czasu. W cyklu „Ze szkolnej kroniki...” prezentujemy dzieje radomskich szkół i związane z nimi ciekawostki.

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 10 z Oddziałami Integrycyjnymi im. Lotników Polskich

Początek lat 30. nie był zbyt łaskawy dla Radomia – wielki kryzys gospodarczy zbiegł się w czasie z wprowadzeniem w mieście zarządu komisarycznego. Ten musiał doprowadzić wreszcie do zbilansowania budżetu, a to oznaczało coroczne cięcia wydatków. Także w oświacie. Choć baza szkolna nie wyglądała imponująco, komisaryczne władze miasta – jak pisze Adam Grosicki w artykule „Baza materiałowa i lokalowa publicznych szkół powszechnych w Radomiu w okresie II Rzeczypospolitej” (w: „Szkice z dziejów radomskiej oświaty” pod redakcją Adama Duszyka i Krzysztofa Latawca, Radom 2014) – wcale się nie paliły do wznoszenia nowych podstawówek. Postawiono jedynie „dwa baraki szkolne w najbardziej zaniedbanych dzielnicach miasta”. Jednym z nich był obiekt przy ul. Słowackiego 104, na ówczesnym przedmieściu Glinice. Jak twierdzi Marian Sołtyk, późniejszy pierwszy kierownik SP nr 1, zlokalizowano go w tej części dzielnicy, gdzie „po zmroku nikt obcy nie śmiał się zapuszczać”.

[szkoły] budowa, jak i nazwa (Józef Mirecki był urodzonym w Kłonówku działaczem socjalistycznym, jednym



wadzić zajęcia z WF, dodatkowo małe boisko i ogródek szkolny”.

Drewniany barak służył kolejnym rocznikom uczniów przez prawie 40 lat. Dopiero na rok szkolny 1972/73 podstawówka przeniosła się do nowego budynku przy ul. Długojowskiej 6. Od tego momentu zaczęła funkcjonować jako Publiczna Szkoła Podstawowa nr 10.

PSP nr 10 niewiele odnotowała wydarzeń w swojej kronice. 10 marca 1984 roku odbyła się uroczystość nadania szkole imienia Józefa Grzeczmarowski, przedwojennego prezydenta Radomia. W latach 1997-1999 natomiast budynek przeszedł kapitalny remont, dobudowano też szatnie. 1 września 1999 roku przy ul. Długojowskiej powstał, liczący 25 oddziałów, Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 10, a dwa lata później powołano zostało Publiczne Gimnazjum nr 10.

W roku szkolnym 2008/2009 społeczność PG nr 10 rozpoczęła przygotowania do nadania szkole imienia. Zgłoszono pięć kandydatur: Cyprian Kamil Norwid, ks. Jerzy Popiełuszko, Lotnicy Polscy, rotmistrz Witold Pilecki i 72. Pułk Piechoty im. Dionizego Czachowskiego. Najwięcej głosów – zarówno od uczniów i rodziców, jak i nauczycieli – otrzymali Lotnicy Polscy i to oni przez następne dziesięć lat patronowali gimnazjum. Kiedy w 2017 roku, w wyniku kolejnej reformy oświatowej, gimnazja odeszły w przeszłość, nowo powołana Publiczna Szkoła Podstawowa nr 10 zachowała patrona PG nr 10.

„Szkoła kształci na wysokim poziomie, który gwarantuje bardzo dobre przygotowanie uczniów do następnego etapu edukacji oraz życia we współczesnym świecie. Nasi uczniowie od lat odnoszą sukcesy w nauce i sporcie, uczestniczą z powodzeniem w wielu konkursach” – czytamy na stronie PSP nr 10. – „Nasza szkoła od początku swojego istnienia dążyła do wypracowania optymalnych warunków wielostronnego rozwoju osobowości uczniów, stwarzania warunków dla rozwoju zainteresowań i talentów w rozwoju w różnych dziedzin wiedzy oraz umiejętności. Uczniowie uczą się w szkole języków obcych”.

Według słów Sołtyka przytoczonych przez Adama Grosickiego do podstawówki przy ul. Słowackiego uczęszczała „bardzo biedna młodzież z pobliskich baraków dla bezdomnych i bezrobotnych”. Choć szkoła mieściła się w drewnianym baraku, to – jak wspomina Sołtyk – miała siedem „dużych, widnych sal, duży pokój nauczycielski wraz z małym gabinetem na pomoce naukowe, kancelarię i względnie szeroki korytarz, na którym od biedy można było pro-

8 stycznia 1934 roku Wiktor Pietrusiewicz, kierownik Tymczasowego Zarządu Miasta poinformował Radę Szkolną o ukończeniu budowy szkoły powszechnej, która otrzymała imię Józefa „Montwiłła” Mireckiego. „Dzielnica ta stanowiła jednak jedną z dwóch najważniejszych baz wyborczych PPS, stąd priorytetowa była zarówno jej

dla bezdomnych i bezrobotnych”. Choć szkoła mieściła się w drewnianym baraku, to – jak wspomina Sołtyk – miała siedem „dużych, widnych sal, duży pokój nauczycielski wraz z małym gabinetem na pomoce naukowe, kancelarię i względnie szeroki korytarz, na którym od biedy można było pro-



Fot. Szymon Wykota

Spacerkiem po mieście

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego



W czerwcu 1882 roku rozpoczęła się budowa Kolei Iwangorodsko-Dąbrowskiej, a już 30 lipca 1883 roku pierwszy pociąg z Iwangorodu (Dęblińska) dotarł do Radomia. Cała, licząca ok. 462 km, nowa linia wraz z infrastrukturą została uroczystie oddana do użytku 25 stycznia 1885 roku. W Radomiu umieszczono Dyрекcję Zarządu Kolei, a w 1887 roku przy ul. Dmitrijewskiej (obecnie ul. Słowackiego) wybudowano warsztaty kolejowe, które dały początek jednemu z najstarszych zakładów przemysłowych w Radomiu. Warsztaty miały stanowić zaplecze remontowo-mechaniczne dla nowo powstałej trasy; głównie remontowano tu różne typy wagonów.

W czasie I wojny światowej zostały dwukrotnie zniszczone – w październiku 1914 roku przez opuszczających miasto Niemców i w lipcu 1915 przez wycofujące się wojska rosyjskie.

W 1918, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, warsztaty kolejowe zostały upaństwowione. Nazywały się odtąd Warsztatami Wagonowymi, a po wybudowaniu nowej, dużej hali stały się Warsztatami Głównymi Wagonowymi. W latach 1926-28 przy ul. Słowackiego 30 wzniesiono budynek biurowy i remizę. Oba w stylu eklektycznym, z elementami baroku i renesansu.

W dwudziestolecie międzywojennym Warsztaty Główne Wagonowe bardzo dbały o swoich pracowników. Mieli zakładową stołówkę i pomoc materialną w razie jakiegokolwiek nieszczęścia, a ich dzieci mogły wyjechać na kolonie. Prowadzona była biblioteka z czytelnią „Zespół”, Kolejowe Koło Pań, Rodzina Kolejowa i Kolejowe Towarzystwo Humanitarne. W 1921 roku ze Skarżyska na teren radomskich warsztatów została przeniesiona Państwowa Szkoła Techniczna Kolejowa; funkcjonowała tu do 1932, kiedy to zbudowano nowy gmach przy ul. Kościuszki.

Warsztaty na rzecz kolei pracowały w czasie II wojny światowej. Pod koniec okupacji Niemcy zdemontowali bocznice, wywieźli maszyny i oprzyrządowanie. Ba, zerwali nawet i w części wywieźli konstrukcje dachowe budynków. Mimo to zakład szybko uruchomiono. 1 stycznia 1950 roku otrzymał nazwę Warsztaty Mechaniczne Kolei Państwowych nr 2. Naprawiano tu tabor i urządzenia mechaniczne, produkowano części zamienne do wagonów. Potem warsztaty zmieniły nazwę na Zakłady



Fot. Szymon Wykota

Naprawcze Taboru Kolejowego. 1 stycznia 1966 roku ZNTK przestały remontować tabor i – po gruntownej modernizacji – rozpoczęły produkcję na rzecz Fabryki Lokomotyw w Chrzanowie i Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach. W 1988 roku z kolei zaczęto produkować pociągi ratownicze i precyzyjne części taboru kolejowego oraz osprzęt sieci trakcyjnej.

Transformacja ustrojowa przyniosła też zmiany w ZNTK. 1 września 2000 roku firma przekształciła się w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. ZNTK – Radom jest „wiodącym producentem kompleksowej gamy elementów armatury hamulcowej dla rynku kolejowego oraz renomowanym OEM-owskim dostawcą usług kooperacyjnych w zakresie obróbki metalu”.

NIKA

Korzystałam z informacji zawartych w „Encyklopedii Radomia” Jerzego Sekulskiego, Radom 2012.



MIRAT

SALON OŚWIETLENIOWY

LAUREAT KONKURSU ORŁY OŚWIETLENIA 2020

PRZYMIERZALNIA ŻYRANDOLI



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

TEL. (48) 363 65 40

mirat.com.pl

RADOM, ul. TORUŃSKA 9

SMACZNEGO



JAJECZNE MUFFINY

SKŁADNIKI

- 8 dużych jaj
- pół szklanki mleka
- 80 g posiekanego świeżego szpinaku
- 5 posiekanych pomidorów sezonowych
- 2 szalotki pokrojone w kostkę
- 20 g pokrojonej pietruszki
- pół paczki rozdrobnionego sera feta
- 1 pokrojone awokado
- pół szklanki startego sera

PRZYGOTOWANIE

Rozgrzej piekarnik do 180 stopni. Posmaruj formy na muffiny oliwą z oliwek. W dużej misce dokładnie wymieszaj jajka i mleko. Ciągłe mieszając dodawaj szpinak, pietruszkę, pomidory i szalotki. Wypełnij masą miseczki na muffiny i piecz przez 20-25 minut. Wyjmij muffiny z piekarnika i pozostaw do ostygnięcia, a następnie przy pomocy noża wyjmij muffiny z foremek. Pospyp kawałkami awokado, sezonowymi pomidorami i serem.

Wyjątkowy serek

Masz ochotę na coś wyjątkowego, a jednocześnie zdrowego? Chodzi ci po głowie serek mascarpone, jednak wahasz się, czy go jeść, od kiedy jesteś na diecie? Kilka słów o właściwościach tego białego serka, zastosowaniu, kaloryczności i prostych przepisach, które można wykorzystać na diecie.

SEREK MASCARPONE – WŁAŚCIWOŚCI

Delikatny, kremowy serek o białym lub lekko żółtym odcieniu. Wyjątkowo pyszny i doskonały do wszelkiego typu ciast i deserów. Regionem, z którego pochodzi jest Lombardia, położona w północnych Włoszech. Tradycja jego produkcji sięga XVI wieku. Obecnie produkuje się go w Lodi, Abbiatograsso, Como i Lecco. Dawniej był wytwarzany jedynie jesienią i zimą; w niewielkich porcjach sprzedawano go na wagę w materiałowych woreczkach. Obecnie proces technologiczny jest bardzo unowocześniony, dlatego mascarpone możemy się cieszyć, również w Polsce i to przez cały rok.

Początkowo do produkcji tego sera używana była śmietana zostająca po wytworzeniu parmezanu. Współcześnie mascarpone wytwarza się z mleka krowiego, które odżywniane są mieszanką ziół, kwiatów i traw, aby konsystencja i smak serka były wyjątkowe. Ser produkuje się w czasie dość długiego procesu odwirowywania śmietanki z mleka krowiego, którą następnie się podgrzewa i dodaje substancje zagęszczające – zazwyczaj kwas cytrynowy. Małe grudki, które powstają, wylewa się na płótno, odsącza serwatkę i pozostawia ser, by dojrzał. W tym czasie masę serową nieustannie się miesza, co wpływa na jej delikatną konsystencję i nieregularność.

Mascarpone ma bardzo dużo wapnia, który jest nieustannie wypłukiwany z naszych kości przez kawę, stres i złą dietę. Ma też dużo tłuszczu, o czym muszą pamiętać osoby na diecie. Nie trzeba go sobie odmawiać, jednak zamiast zjadać

słodki deser z mascarpone, lepiej wybrać delikatne kanapki z tym serkiem, ponieważ miękka i delikatna konsystencja kusi wspaniałym smakiem.

komponuje się z kurczakiem, pieczarkami i suszonymi pomidorami. Takie danie dobrze smakuje z makaronem lub ryżem. Ciekawe będzie użycie serka do zapiekanek lub past

PRZEPISY Z SERKIEM MASCARPONE

Klasycznym i jednym z najbardziej popularnych dań z mascarpone jest deser tiramisu. Niestety, dla osób dbających o linię jest on bardzo kaloryczny, dlatego warto przygotować jego lżejszą wersję, co jest bardzo proste. Musimy jedynie zrezygnować z cukru i jajek, które często dodawane są do tiramisu.

Na dwie porcje przygotuj:

- 8 herbatników,
- 100 g serka mascarpone,
- startą gorzką czekoladę,
- 2 łyżeczki kawy zbożowej lub rozpuszczonej.

W szklankach lub pucharkach układamy warstwami herbatniki nasączone kawą, następnie porcję serka mascarpone, posypujemy czekoladą, na to układamy drugą warstwę wszystkich składników, tak, aby na wierzchu znalazła się gorzka czekolada.

Deser w tej wersji będzie bardziej łaskawy dla wagi, a dzięki temu nie pozbawimy się przyjemności kosztowania wyśmienitego włoskiego specjału. Będąc na diecie nie musimy rezygnować całkowicie z mascarpone. Lepiej jednak desery lub dania przygotować samodzielnie w domu, niż delectować się słodkościami

w restauracjach. Bo w restauracjach nie mamy kontroli nad tym, ile cukru, soli lub innych poprawiaczy smaków dorzucono do naszych potraw. Jeśli boimy się o dodatkowe kilogramy, możemy wykorzystywać mascarpone do koktajli owocowych pitych po treningu lub w postaci past kanapkowych na odżywcze i pełnowartościowe śniadanie.

FIT.PL

TEKSTY POWSTAJĄ WE WSPÓŁPRACY Z PORTALEM



ZASTOSOWANIE SERKA

Mascarpone można używać do wielu dań – zarówno na słodko, jak i na słono. Idealnie nadaje się do deserów, również tych zdrowych; może być uzupełnieniem koktajli owocowych, dodatkiem do galaretek lub biszkoptów z owocami, albo nadzieniem do rurek.

Świetnie się sprawdzi również w sosach do mięs i warzyw, dobrze

kanapkowych, np. z rzodkiewką, szczypiorkiem i świeżym koperkiem albo łososiem. Warto pamiętać, że mascarpone to ser świeży, dlatego po otwarciu pudełka należy go szybko zjadać, bo kwaśniej.

Włoska kuchnia znalazła mu wiele zastosowań; im mniej składników w danej potrawie, tym bardziej mascarpone pokaże nam swój wyrafinowany smak.

REKLAMA

Spółtem Radom



1,79
1 kg/8,95zł

Serek wiejski radomski 200g naturalny Rolmlecz



13,99
100g/od 6,76-7,17

Bombonierka 195-207g Baron



2,19
1kg/6,64zł

Smietana 18% 330g Figand



15,99

Polędwica sopocka 1kg Wędliny od Zawsze



17,99

Cukierki Krowki 1kg Bidziny

POLECAMY OD 26.04 DO 08.05.2021

Zdrowa przekąska dla ucznia

Uczniowie wracają do szkół. Warto więc przypomnieć sobie, co włożyć do pojemnika na drugie śniadanie, aby było i słodko, i zdrowo.

Dobłą propozycją będą owoce suszone – słodkie, z dużą ilością wartościowych składników. **Suszone morele** poza rekordową ilością beta karotenu, mogą pochwalić się także sporą zawartością żelaza, wapnia, fosforu czy potasu i witaminy B2. Mają także dużo błonnika, dlatego wspomagają przemianę materii. Najlepiej wybierać morele suszone bez konserwantów, które przypominają w smaku karmel i są słodsze od powszechnych na rynku moreli suszonych z dodatkiem konserwantów.

Drugą słodką i zdrową propozycją będą **śliwki kalifornijskie**. Śliwka kalifornijska to naturalny „przyspieszacz” spalania tłuszczów, dzięki czemu nasze ciało jest smuklejsze i szybciej traciemy na wadze. Pomagają w prawidłowym funkcjonowaniu jelit. Hamują wchłanianie cukrów i cholesterolu w organizmie. Suszone śliwki zawierają witaminy A, C i K, a także witaminę E, która jest naturalnym antyoksydantem

(chroni komórki przed utleniaczami i bierze udział w dostarczaniu składników odżywczych do komórek).

Morwa biała suszona to trzecia ze słodkich alternatyw dla niezdrowych słodczy. Wśród walerów zdrowotnych morwy białej można wymienić dużą zawartość witaminy C, żelaza i błonnika. Żelazo pomaga w prawidłowej produkcji krwinek i hemoglobiny, przyczynia się do zmniejszenia uczucia zmęczenia i znużenia oraz pomaga w prawidłowym funkcjonowaniu układu odpornościowego.

Witamina C zawarta w morwie białej pomaga w produkcji kolagenu w celu zapewnienia prawidłowego funkcjonowania skóry, dziąseł i zębów.

Jeśli chcemy dostarczyć naszym dzieciom zdrowej słodkości, a jednocześnie martwimy się o ilość kalorii zawartych w owocach suszonych, to sięgnijmy po żurawinę suszoną.

FIT.PL

HAT TRICK

SZYMONA WIKROTY



Piątek
12°/5°
 t. odczuwalna 10° C
 ciśnienie 1005 hPa
 wilgotność 77%

Sobota
13°/3°
 t. odczuwalna 11° C
 ciśnienie 1020 hPa
 wilgotność 51%

Niedziela
20°/4°
 t. odczuwalna 20° C
 ciśnienie 1016 hPa
 wilgotność 52%

Poniedziałek
24°/7°
 t. odczuwalna 25° C
 ciśnienie 1010 hPa
 wilgotność 49%

Wtorek
26°/14°
 t. odczuwalna 27° C
 ciśnienie 1012 hPa
 wilgotność 54%

Środa
26°/15°
 t. odczuwalna 26° C
 ciśnienie 1006 hPa
 wilgotność 52%

Czwartek
16°/10°
 t. odczuwalna 15° C
 ciśnienie 1017 hPa
 wilgotność 61%

Źródło: twojapogoda.pl

Z pożółkłych szpalt

Usiłował popełnić kainową zbrodnię

Antoni Bieniak, zamieszkały przy ulicy Juljusza 11 w czasie bójki ze swym bratem Piotrem, w pewnej chwili dobył rewolwera i mierząc w brata oddał dwa strzały.

Przypadek zrzucił, że obie kule nie utkwily w ciele rodzonego brata i Bieniak nie stał się bratobójcą.

Policja po otrzymaniu meldunku o tem potwornem zajściu przeprowadziła rewizję w domu Antoniego Bieniaka i skonfiskowała znaleziony rewolwer, niedoszły bratobójca zbiegł.

Ziemia Radomska nr 103, 6 maja 1931

5 zębów wybili nieznani sprawcy przechodniowi

P. S. Stysiak, Żeromskiego 50, został napadnięty w pobliżu fabryki „Chrom” przez dwóch nieznanych osobników, którzy w czasie bójki wybili mu pięć zębów.

Ziemia Radomska nr 103, 6 maja 1931

Samobójcza śmierć 58-letniego rolnika

Onegdaj w wsi Halinów, gm. Zakrzów 58-letni Jan Jakubowski powiesił się we własnej stodole.

Zagadkowe samobójstwo wywołało wśród mieszkańców duże wrażenie zwłaszcza, że niewiadomo co pchnęło powszechnie znanego rolnika do samobójczej śmierci.

Ziemia Radomska nr 103, 6 maja 1931

Uroczystość na Glinicach

W dniu 5 b.m. odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego i fundamentów pod kościół parafjalny na Glinicach.

Poświęcenia dokonał J.E. ks. biskup Kubicki w asystencji miejscowego duchowieństwa. W uroczystości wzięło udział około 3.000 osób.

Ziemia Radomska nr 103, 7 maja 1932

Kosze w parku

W roku zeszłym zostały założone w miejskim parku kosze na śmiecie. Jednak nie długo mogliśmy się cieszyć ich estetycznym wyglądem. Radomscy

wandale otoczyli ich specjalną opieką, a rezultat – trzeba pomyśleć o nowych koszach.

Ziemia Radomska nr 103, 7 maja 1932

Moda ściągania palt wiosennych

Że taka moda zapanowała u nas najlepszym tego dowodem są kradzieże palt: i tak skradziono jedno palt z biura wodociągów i kanalizacji wartości 50 zł. i drugie z przedpokoju mieszkania p. Wójkowskiej Jadwigi zam. ul. Żeromskiego 40, wartości 100 zł.

Ziemia Radomska nr 101, 3 maja 1933

Ohydni ludzie. We wsi Malczew pod Radomiem, do mieszkania niejakiego Świągonia, wtargnęło późną nocą dwóch nieznanych osobników, którzy obezwładnili żonę S. Annę, oraz śpiącą tam Marję S., pannę, poczem zniewolili je. Powiadomiona policja ustaliła, że sprawcami byli: Józef Leśniewski (Wesoła 21) i Marjan Pszczółka (Strzelecka 39).

Ziemia Radomska nr 91, 24 kwietnia 1934

Sprawa o lisi ogon. Kapitałna sprawa z zadziwiającym epilogiem odbyła się przed kilku dniami w Sądzie Grodzkim w Radomiu. Niejaka Anna Szymańska (Piaski 14) oddała skórę lisią celem zrobienia z niej kołnierza, kuśnierzowi Izraelowi Goldsztajnowi, posiadającemu pracownię przy ul. Żeromskiego 25. Gdy w terminie p. S. zgłosiła się po odbiór zamówienia stwierdziła, że 30 cm. oryginalnego lisiiego ogona zostało ucięte, a w zamian przyszyto inny fałszywy ogon. Na rozprawę, która odbyła się w nader pociesznej atmosferze, powołano nawet myśliwego pana Jana Kuskowskiego (Świeża 8), który własnoręcznie upolował lisa, a skórę podarował p. S.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy, skazał Goldsztajna na 3 miesiące aresztu, jednak zawiesił mu tę karę pod warunkiem odkupienia prawdziwego lisiiego ogona tego samego gatunku i przyszycia go do skórki.

Ziemia Radomska nr 97, 1 maja 1934

			5	7			3			2							1
			6		9						3						
	4			3		1					1			4	5		
		6						5				4					6
	5							6			1	7		3			
							4		7		6		5	8	1		2
3	7								5		5	8					
	9	4	8				3				9			1			
				4	1								6	2			9

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ! rekord TAXI 2zł km. / 5,50zł trzaśniećie
 48 389 80 80

Sukces czy niedosyt?

E.Leclerc Moya Radomka Radom zakończyła sezon 2020/21 na czwartym miejscu. To z pewnością sukces radomskiego zespołu, jednak patrząc na przebieg rywalizacji o brąz można odczuwać niedosyt. Tymczasem klub przedłużył kontrakty z rozgrywającą Katarzyną Skorupą i libero Agatą Witkowską.

● MICHAŁ NOWAK

Mistrzem Polski w sezonie 2020/21 Tauron Ligi została ekipa Grupy Azoty Chemika Police, srebrny medal zdobył Developres SkyRes Rzeszów, a brązowy ŁKS Commercecon Łódź. E.Leclerc Moya Radomka przegrała z łodziankami walkę o podium w rywalizacji do trzech zwycięstw 2:3.

Niewątpliwym hitem transferowym przed sezonem było pozyskanie przez Radomkę rozgrywającej Katarzyny Skorupy, która wróciła do rodzinnego miasta po wielu latach i była reżyserem gry radomskiej ekipy. Strzałem w dziesiątkę był też transfer Bruny Honorio Marques, dla której był to pierwszy sezon w Europie. I jak się okazało, spisała się świetnie i była liderką radomskiej ekipy w ataku. Również pozostałe siatkarki spisywały się bardzo dobrze. Najważniejszy był kolektyw.

Nie zabrakło jednak zmian w trakcie sezonu, bo z zespołu odeszły przyjmująca Julita Molenda, a także atakująca Sandra Szczygiół, a do radomskiej ekipy dołączyły: środkowa Kornelia Moskwa i przyjmująca Samara Rodrigues de Almeida. Niestety, przedwcześnie z powodu kłopotów zdrowotnych – zakończyła sezon Janisa Johnson. W ramach transferu medycznego w końcówce rozgrywek zastąpiła ją Ana Bjelica.

Od początku sezonu podopieczne Riccardo Marchesiego spisywały się znakomicie. Zaczęło się

od wygranej u siebie z Polskimi Przetworami Bydgoszcz 3:0 w pierwszej kolejce. Fazę zasadniczą radomianki zakończyły na świetnym drugim miejscu, z dorobkiem 17 wygranych i zaledwie pięciu porażek. Radomka przegrała tylko z Grottem Budowlanymi Łódź (2:3), Developresem SkyRes Rzeszów (2:3 i 0:3) i ŁKS-em Commerceconem Łódź (1:3 i 0:3). Developres był pierwszy po 22 spotkaniach, ŁKS czwarty, a Budowlani zajęli szóstą lokatę. Zespół z Radomia wygrał natomiast m.in. dwukrotnie z mistrzyniami Polski, czyli Grupą Azoty Chemikiem Police (dwa razy po 3:2).

W pierwszej rundzie fazy play-off Radomka trafiła na siódmy po fazie zasadniczej zespół DPD IICapital Legionovia Legionowo. W pierwszym pojedynku górą niespodziewanie były rywalki, wygrywając 3:1. Dwa kolejne mecze wygrały już radomianki, również po 3:1, dzięki czemu awansowały do półfinału. Tam trafiły na Grupę Azoty Chemika Po-



Fot. Szymon Wykora

lice, który zrewanżował się za dwie porażki w fazie zasadniczej. Podopieczne Ferhata Akbasa wygrały 3:0 i 3:1, awansując do finału, w którym potem wygrały w rywalizacji do trzech zwycięstw 3:1 z Developresem SkyRes Rzeszów. Radomiankom pozostała więc walka o brąz z ŁKS-em Commerceconem Łódź, którą zaczęły fantastycznie, bo od wygranych 3:0 i 3:2. Potem było już jednak go-

rzej. Forma Radomki zdecydowanie spadła i to łodzianki wygrały trzy kolejne starcia (3:2, 3:0 i 3:0), odwracając losy rywalizacji i zdobywając brązowy medal Tauron Ligi.

E.Leclerc Moya Radomka uplasowała się ostatecznie na czwartym miejscu. Z jednej strony, przed rozpoczęciem rozgrywek, pewnie każdy wzięby taki wynik w ciemno. Z drugiej, patrząc na przebieg sezo-

nu i fakt, że radomianki prowadziły w rywalizacji o brąz już 2:0, można odczuwać lekki niedosyt, że nie udało się stanąć na podium.

– Dziś na pewno jest smutek i rozgoryczenie, ale za jakiś czas docenimy to czwarte miejsce. ŁKS w przekroju pięciu meczów okazał się lepszy. Ewidentnie było widać, że ich forma w tej rywalizacji rosła, a nasza szła w dół, zarówno fizycznie, jak i mentalnie – powiedział po zakończeniu rywalizacji o brąz Łukasz Kruk, dyrektor E.Leclerc Moya Radomki Radom.

Łącznie w sezonie 2020/21 Tauron Ligi radomianki rozegrały 32 mecze (plus trzy w Pucharze Polski). W 125 setach zdobyły 2808 punktów. Łącznie Radomka wygrała 21 razy.

– Pod względem sportowym na pewno jest niedosyt, bo wszystko było w naszych rękach. Ale to też sukces, bo wiemy, jakie były realia tego sezonu. Wiemy, że budżet był nieco okrojony przez COVID. Jednak udało nam się zbudować skład z zawodniczkami na poziomie światowym – powiedział Thomas Renard-Chardin, prezes klubu.

Radomski zespół zameldował się też w sezonie 2020/21 w półfinale Tauron Pucharu Polski Kobiet.

Tymczasem Radomka ogłosiła pozostanie w klubie dwóch zawodniczek. Niezwykle ważną informacją jest przedłużenie kontraktu z reżyserką gry, czyli kapitan zespołu Katarzyną Skorupą. W klubie pozostaje też libero Agata Witkowska.

Spory zawód Broni

Niespodzianką zakończył się mecz 27. kolejki trzeciej ligi między Ruchem Wysokie Mazowieckie a Bronią Radom. Gospodarze okazali się lepsi od radomian, wygrywając 1:0.

Drużyna radomskiej Broni w podróz na Podlasie udała się w sobotę, a więc w dniu meczu. Mimo to radomianie byli faworytem starcia z ekipą, która praktycznie pogodziła się z degradacją do czwartej ligi. Jakby tego było mało, to podopieczni Artura Kupca mieli w pamięci ostatnie wyjazdowe mecze z tym zespołem, które wygrywali 5:1 i 4:1. W końcu Ruch do meczu z radomianami przystąpił po serii dziewięciu meczów i w nich uzyskał zaledwie punkt.

Tymczasem sobotni pojedynek toczony był na mokrej i grząskiej murawie, w dodatku przy padającym deszczu. Takie warunki z pewnością nie ułatwiały radomianom konstruowania skutecznych akcji i zagrażaniu bramce Ruchu. O ile sam początek gry miał dość wyrównany przebieg, to w 14. minucie powinno być 1:0 dla gości. Stuprocentowej sytuacji – sam na sam z bramkarzem – nie wykorzystał Przemysław Śliwiński, trafiając w nogi interwenującego Pawła Rabina. Do końca pierwszej połowy meczu nic ciekawego się już nie wydarzyło, a obaj golkipery zachowali czyste konto.

Tuż po zmianie stron śmieiej zaczęli atakować zawodnicy Ruchu. Wiązało się to w dużej mierze z nieporadnością radomian w wypra-

wdaniu akcji ofensywnych. Ponadto podopieczni trenera Kupca zupełnie nie przypominali zespołu, który walczył o to, by za wszelką cenę zdobyć komplet punktów. Brakowało agresji, a przede wszystkim zaciętości.

W 65. minucie gospodarze wykonywali kolejny w tej części meczu stały fragment gry. Jak się miało okazać, rzut różny na gola zamienił Tomasz Porębski. Zawodnik zaskoczył Konrada Zacharskiego strzałem piłki głową z najbliższej odległości. Radomianie nie mający nic do stracenia zaczęli atakować bramkę rywala. W ostatnich minutach swoich szans na zdobycie, co najmniej kontaktowego gola nie wykorzystali: Wrześniewski, Leśniewski i Olszewski. I pojedynek zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Ruchu.

Czas na rehabilitację nadarzy się już w sobotę, 8 maja. Wtedy w Radomiu 17. w tabeli Broń zmierzy się z 12. Sokołem Aleksandrów Łódzki. Początek gry na obiekcie MOSiR-u o godz. 12.

Ruch Wysokie Mazowieckie – Broń Radom 1:0 (0:0)
Bramka: Porębski (65')

MACIEJ KWIATKOWSKI

Lider stracił punkty

W weekend rozegrano 25. kolejkę Tymex Ligi Okręgowej. Niespodziankę sprawił Zawisza Sienno, który zremisował z liderem, Enea Energią Kozienice.

Goście po bramkach Huberta Strzelczyka i Bartłomieja Książka prowadzili 2:0 i wydawało się, że dowiozą zwycięstwo do końca. W 82. minucie kontaktowego gola strzelił Michał Klaus, a w doliczonym czasie gry ten sam zawodnik z rzutu karnego zapewnił Zawiszy bardzo cenny punkt. Jednostronne widowisko obejrzeliby kibice w Radomiu, gdzie miejscowe Centrum uległo Powiślanie Lipsko 0:3.

Aż osiem bramek padło w starciu Szydłowiecki Szydłowiec z Jodłą Jedlnia-Letnisko. Spotkanie zakończyło się ostatecznie remisem 4:4. Ważne trzy punkty z Jedlni wywiozła Oronka Orońsko, która pokonała miejscowych Królewskich 2:1. Punkty stracił Drogowicz Jedlińsk, który zremisował z Gryfem Policzna 1:1, a ŁKS Promna wygrał z Pilicą Nowe Miasto 2:0.

Ciekawie jest w dolnej strefie tabeli, gdzie trwa bardzo zacięta walka o utrzymanie. Zodiak Sucha zremisował z Orłem Wierzbica 2:2, a Mogielanka Mogielnica pokonała Hżankę Kozanów 1:0. Z trzech oczek cieszyła się Iskra Gózd, która wygrała ze Zwolenianką Zwoleń 3:1.

ŁK

Nowy rozgrywający w HydroTrucku

29-letni rozgrywający Anthony Ireland podpisał umowę z HydroTruckiem i po pięciu latach przerwy wraca do Polski. Zawodnik na tej pozycji zastąpi Jabarie Hindsa.

Jabarie Hinds, a więc najlepszy strzelec Energa Basket Ligi sezonu zasadniczego, w nadchodzącym sezonie nie będzie reprezentował barw radomskiej drużyny. W związku z tym wódatze HydroTrucku dość szybko postarali się o jego następcę. To Anthony Ireland.

Mierzący 175 cm koszykarz swoją przygodę z basketem rozpoczynał na amerykańskiej uczelni Loyola Marymount University. Po niej trafił do letniej ligi NBA (Los Angeles Lakers), ale tam nie przekonał do siebie skautów klubów najlepszej ligi świata i ostatecznie wyładował we Francji. Jego pierwszym klubem był ES Chalon. Później Ireland reprezentował barwy greckiego Sefa Arkadikos. Właśnie z tego klubu trafił do Energa Basket Ligi i w sezonie 2016/2017 był kluczowym zawodnikiem Trefla Sopot. Zdobywał wtedy 17,6 pkt. na mecz, a także popisywał się blisko trzema zbiórkami i asystami na pojedynku.

Po pobycie w Polsce Ireland próbował swoich sił na Litwie, w Rosji, Portugalii, a ostatnio na Węgrzech. Tam bronił barw Egis Kormend i uzyskiwał średnio 14,8 pkt. na mecz i blisko pięciu asyst.

To trzeci koszykarz, który w ostatnich dniach związał się z radomskim zespołem. Pierwszym był A.J. English, a więc zawodnik mogący grać na pozycji numer dwa i to on ma pełnić rolę tzw. strzelca zespołu. Ponadto kontrakt z drużyną przedłużył młody i uzdolniony Aleksander Lewandowski.

Przypomnijmy: po tym, jak z posadą szkoleniowca HydroTrucku pożegnał się Robert Witka, do klubu dołączył Marek Popiołek. Ten 31-letni trener w przeszłości był m.in. asystentem Witki w radomskim zespole, a ostatnio pomagał w pracy Arturowi Gronkowi w Enea Astorii Bydgoszcz.

Obecnie trwają rozmowy z potencjalnymi nowymi zawodnikami. – Przede wszystkim chcemy dojść do porozumienia z koszykarzami, którzy reprezentowali nasz zespół w tych trudnych i ciężkich dla niego chwilach. To jest priorytet – przyznał Piotr Kardaś, prezes klubu.

Tymczasem już wiemy, że wazą się losy Filipa Zegzuly, który musi podjąć trudną decyzję, czy pozostaje w Radomiu, czy wybierze inny klub, a brak ofert bowiem obrońca HydroTrucku nie może narzekać.

MK

Radomiak z licencją!

Piłkarze Radomiaka Radom w przypadku awansu do PKO Ekstraklasy swoje domowe spotkania będą rozgrywać nie w Radomiu, ale w Bełchatowie. Tymczasem „Zieloni” w miniony weekend wygrali ze Stomilem Olsztyn. Bramkę na wagę zwycięstwa zdobył Meik Karwot.

MACIEJ KWIATKOWSKI

Zanim Komisja ds. Licencji Klubowych PZPN poinformowała Radomiaka Radom o pozytywnym rozpatrzeniu licencyjnego wniosku, to klub rozegrał swój 27. pojedynek w rozgrywkach Fortuna 1. Ligi.

Rywal „Zielonych” był zajmujący 13. miejsce w tabeli Stomil Olsztyn. Trener Dariusz Banasik w tym spotkaniu nie mógł skorzystać z Damiana Jakubika (kartki), Leandro Rossiego i Mateusza Cichockiego. Jakby tego było mało, w 13. minucie boisko z powodu urazu mięśniowego opuścił Karol Angielski. Mimo wszystko to gospodarze grający w pierwszej połowie pod silnie wiejący wiatr zepchnęli rywala do defensywy. Strzałów nie brakowało, ale te, m.in. w wykonaniu Michała Kaputa czy Raphaela Rossiego, były nieskuteczne.

Radość miejscowych nastąpiła w końcu w 20. minucie. W polu karnym faulowany był Damian Gąska, a „jedenastkę” na gola zamienił Meik Karwot. Ten sam zawodnik powinien zdobyć drugiego gola w 42. minucie. Wówczas w polu karnym powalony został Dominik Sokół, ale tym razem Karwot wcelował futbolówką w słupek! Mimo wszystko pierwsza połowa zakończyła się zasłużonym



Fot. archiwum ozabien.pl

prowadzeniem gospodarzy, a Mateusz Kochalski interweniować musiał tylko raz – po strzale z dystansu Jakuba Mysiorskiego.

Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie. Podopieczni trenera Banasika wciąż atakowali bramkę olsztynian, ale bez zarzutu spisywał się w niej Leszczyński. Najdogodniejszą okazję radomianie stworzyli sobie w 71. minucie, kiedy na strzał zza pola karnego zdecydował się Gąska, ale futbolówkę zmierzającą w okienko bramki z trudem

na róg wybił Leszczyński. Od 78. minuty olsztynianie musieli radzić sobie w osłabieniu, bo drugą żółtą i w konsekwencji czerwoną kartkę ujrzał Damian Byrtek. Ataki „Zielonych” od tego momentu nie słabły, a po główce Cichockiego w 80. minucie piłka trafiła w poprzeczkę!

Tymczasem we wtorek klub poinformował swoich fanów, że otrzymał licencję na grę w PKO Ekstraklasie! Wiadomość wywołała sporą burzę, a głosy zachwyty mieszały się z szyder-

czymi komentarzami i niezadowoleniem ze strony sympatyków. Wszystko dlatego, że w przypadku ewentualnego awansu – Radomiak póki co plasuje się na trzecim miejscu w tabeli – klub swoje domowe mecze rozgrywał będzie w Bełchatowie, a więc blisko 200 km od Radomia. Obiekt MOSiR-u przy ul. Narutowicza nie spełnia warunków licencyjnych.

Zeby tak się stało, radomianie muszą spełnić jeden podstawowy warunek, a więc awansować. Już w piątek mogą zrobić kolejny krok w tym kierunku, bo w Sosnowcu zagrają z Zagłębiem. Początek relacji na żywo na portalu CoZaDzien.pl i w Radiu Rekord od godz. 17.30.

Radomiak Radom – Stomil Olsztyn 1:0 (1:0)
Bramka: Meik Karwot 20' (k)

Radomiak: Kochalski – Bogusz, R. Rossi, Cichocki, Abramowicz – Kozak (70' Mikita), Kaput, Karwot, F. Nascimento (70' Radecki), Gąska (84' A. Fortes) – Angielski (14' Sokół)

Stomil: Leszczyński – Straus, Hinokio, Bucholc, Skrzypczak, Carolina, van Huffel, Byrtek, Sierant (63' Szczutowski), Ogrodowski (63' Łuczak), Mysiorski (88' Teclaw)

Pilica nadal liderem

W weekend rozegrano 20. kolejkę IV ligi. Kolejne zwycięstwo zanotowała Pilica Białobrzegi, punktami w bezpośrednim starciu podzieliły się ekipy Zamłynia Radom i Oskara Przysucha.

Ekipa Tomasza Grzywiny zrehabilitowała się za pucharową porażkę i w sobotę pokonała Mszczonowiankę Mszczonów 4:2. Na listę strzelców dwukrotnie wpisał się Kamil Czarnecki, a po jednym голу dołożyli Marcin Rawski i Konrad Paterek. Remisem 1:1 zakończyły się regionalne derby, w których Zamłynie Radom zremisowało z Oskarem Przysucha 1:1. Goście prowadzili po bramce Przemysława Wicika, ale tuż przed końcem wyrównał Mariusz Moskwa.

Taki sam wynik padł w starciu rezerw Radomiaka Radom z KS Warka. Bramki strzelili Kamil Pankowski i Rafał Sobczak. Tuż przed końcem goście mogli wygrać to spotkanie, ale rzutu karnego nie wykorzystał Michał Knajdrowski. W bardzo trudnym położeniu są dwie inne nasze ekipy: Proch Pionki poległ z Mazovią Mińsk Mazowiecki 0:3, a Mazowsze Grójec uległo Podlasiu Sokółów Podlaski 2:5.

W innych meczach Pogoń II Siedlce rozbiła Hutnika Huta Czechy 5:0, a Wilga Garwolin pokonała Tygrysa Huta Mińska 1:0.

W najbliższy weekend rozegrana zostanie kolejna seria gier. Najciekawiej zapowiada się niedzielny mecz rezerw Radomiaka Radom z Pilicą Białobrzegi. Początek o godz. 11 w Pionkach.

tk

AUTOPROMOCJA



Chcesz nam coś powiedzieć?

Zadzwoń na

REKORDOFON!



48 380 69 69